

Protokół przesłuchania świadka

Otwock, dnia 5.XII. 1952r.



Rybacki Jan, oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa

ko, imię, oraz stopień służb, of. śl.

Otwocku przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,

go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Posesorski Leon

imię

ziców i nazwisko panieńskie matki Jzak i Sara

zd. Rozenblad

miejsce urodzenia 10.IV.1904r. Wiazowna pow. Otwock

amieszkania Wiazowna ul. Koscielna Nr. 7 pow. Otwock



ość

elstwo polskie

zenie społeczne

stolarz

e stolarz ZMP w Wiazownie

ształcenie szkoła powszechna

rodzinny żonaty

n majątkowy nie posiada

ralność nie karany

Świadek na odnośne pytania zeznał co następuje: Do chwili zorganizowania getta żydowskiego w Falenicy zamieszkiwałem w Wiazownie. W czasie organizowania i polikwidacji getta też zam. w Wiazownie, lecz ukrywałem się dlatego, że byłem prześladowany przez władze hitlerowskie ze względów rasowych. W czasie likwidacji "getta" żydowskiego w Falenicy w było to w dniu 22. sierpnia 1942r. brała udział cała załoga posterunku policji granatowej z Ciemięgą na czele. W likwidacji brał udział Kądziałka Władysław, Wiersztort, Bolesław, który obecnie zam. w Bytomiu pracuje w Urzędzie likwidacyjnym, Churski Edward/siedzi we więzieniu skazany w 1951r. przez Sąd Apelacyjny w W-wie na 7 lat więzienia, oraz brali udział inni policjanci przebywający bardzo krótko na posterunku, których nazwisk nie znam. O tym nawet sami policjanci opowiadali mnie a to Kądziałka, Wiersztort i Churski, których zapraszałem do siebie do mieszkania i stawiałem im wódkę. i żona moja Józefa dawała im produkty żywnościowe w tym celu aby nie prześladowali mnie. Ci trzej opowiadali mnie w moim mieszkaniu po likwidacji getta w Falenicy, że brali udział, lecz stali jako ochrona żeby Żydzi nie uciekali, a "własowcy" brali ich do pociągu, a który uciekał strzelali na miejscu a nawet i tych rozstrzelali co nie uciekali. Wiersztort opowiadał mi, że został zabity z Wiazownicy wymieniając niektóre nazwiska. M.in. wymienił Majera Rocznejna, Gruszkową i innych, którzy zostali zabici w likwidacji getta. Nadmieniam, że w dniu tym w getcie w Falenicy zostali zabici: siostra moja Niedźwiecka, brat Benjamin Posesorski, ciotka Cywia Kramik i inni. Sami policjanci mówili, że w dniu likwidacji getta w Falenicy zostało zabitych kilkaset osób.

Jeden dzień lub dwa dni przed tym brali również udział w likwidacji getta żydowskiego w Otwocku, gdzie również zostało zabitych kilkaset osób narodowości żydowskiej. Po likwidacji getta cała załoga posterunku często urządzała obławę na ob. polskich narodowości żydowskich ukrytych pozostałych przy życiu ukrywających się w terenie. mianowicie:

Zimą 1944r. policja granatowa w składzie Wiersztorta Bolesława, Kądziałki Władysława, Chórskiego Edwarda na czele Kom. Post. Ciemięgi Piotra urządziła obławę na ukrywających się ob. polskich narodowości żydowskiej w miejscowości Olszyny gm. Wiazowna na braci Łoptman i M. Frydman, którzy zdołali wyknać się z obławy unikając gęstych strzałów karabinowych oddawanych przez wspomnianych policjantów. O powyższym fakcie opowiadali mi pozostali przy życiu Łoptman i Frydman, którzy powyższemu zam. w W-wie na ul. Szerokiej a następnie na Dolnym Śląsku, obecnego adresu ich nie znam.

15

szawskich narodowosci żydowskiej/nazwiska mi nie znane/ i doprowa-
dził ich do posterunku policji granatowej w Wiązownie i tam zostali
zastrzeleni. Widzieli ten fakt Rybelski Jan i Adam i Czajkowska
Anna zam. Wiązowna. Mniej więcej, w tym samym okresie przez wieś
Góraszka gm. Wiązowna przechodziła ob. narodowosci żydowskiej Galicka
lat około 40, która przechodząc wyrwała jeden krzak kartofli Leonowi
Kozerskiemu zam. Majdanek gm. Wiązowna i ten zatrzymał ją i doprowadził
do posterunku policji granatowej w Wiązownie, w wyniku czego następnego
dnia Galicka została zastrzelona przez policję czy też żandarmerię.
Osobiscie tego nie widziałem, lecz opowiadała o tym ludność okolicz-
nych wsi a nawet mówiła policja, że Galicką przyprowadził Kozerski.
Odnosnie Gogacza Bronisława, na odprawie O.R.M.O. w Wiązownie, gdzie
byłem Komendantem, Nowak Marcin jako cz. O.R.M.O. powiedział Gogaczowi
w obecności mnie i innych osób, że ma grzechy z okresu okupacji w
sprawach żydowskich. Osobiscie mówił do mnie, że Gogacz w Okresie
okupacji rabował w lesie ukrywających się ob. polskich narodowosci
żydowskiej. Więcej w tej sprawie nic powiedzieć nie mogę.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisałem.

Przesłuchał
Oficer Sledczy
/-/- Rybacki Jan

Zeznał /-/- Posesorski Leon

Posesorski

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

IPN
BUIAD
Warszawa

1953 r.

Otwock

5 luty

Rybacki Jan st.sierż. oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Otwocku przesłuchał w charakterze świadka [niżej wymienionego],
uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Sędek Wacław

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Jan i Marianna zd. Udarzewska

Data i miejsce urodzenia 28.IX.1922r. w Majdanie gm. Wiązowna pow. Otwock

Miejsce zamieszkania Majdan gm. Wiązowna pow. Otwock

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 6 kl. szkoły powsz.

Stan rodzinny Żonaty 2 dzieci

Stan majątkowy 1,25 ha i 1 ha dzierżawy

Karalność ze słów nie karany

Pytanie: Opowiedzcie u kogo w okresie okupacji niemieckiej w gromadzie Majdan ukrywał się ob.narodowości żydowskiej nazwiskiem Wiśniak, oraz kiedy, przez kogo i w jakich okolicznościach został on zamordowany?

Odpowiedź: W okresie okupacji niemieckiej, gdy jeszcze istniało getto ob.narodowości żydowskiej, do wsi Majdan często przychodził ob.narodowości żydowskiej nazwiskiem Wiśniak, z zawodu szewc pochodzący z Falenicy, który poszczególnym gospodarzom reperował buty. Między innymi robił szewckę i mnie. Po likwidacji getta żydowskiego w Falenicy Wiśniak również ukrywał się przed władzami hitlerowskimi na terenie gromady Majdan i gromad okolicznych. Naczęsto przychodził do mnie, reperował mnie buty za co dawałem mu parę złotych pieniędzy, życie i gdy było zimno sypiał u mnie w mieszkaniu a czasami na górze. Porą letnią sypiał w stodole. Czasami wychodził na inne gromady. W końcu czerwca lub początek lipca 1943r. około godziny 11-tej przed południem przed studnią połem konia gdyż miałem wjeżdżać na pole i w tym czasie do mnie na podwórko przyszło dwóch policjantów granatowych z posterunku Wiązowna jeden Wiesztort czy też inny dokładnie nie pamiętam i nie mogę podać rysopisu, gdyż nie zwracałem na niego uwagi i drugi o nieznanym mi nazwisku czarny, wysoki tęg, puciołowaty z wąsikami-angelka, który doszedł do mnie i cicho do ucha zapytał czy tu koło moich zabudowań w życie są dywersanci. Odpowiedziałem, że nie widziałem żadnych dywersantów i nie wiem co tam w życie może się znajdować. Następnie wziął mnie pod rękę wyprowadził za moją stodołę pod żyto Jarzębskiego i tam kazał mnie stać a policjanci obaj weszli w to żyto i zaczęli tam kogoś szukać. Ja wtedy uciekłem do domu założyłem konia do wozu i szybko pojechałem do wsi Szkopówki do swej ciotki Jaglińskiej Genowefy u której w tym czasie przebywała moja matka. W tym życie w dzień zawsze ukrywał się ob.narodowości żydowskiej Wiśniak, który w tym życie reperował ludziom buty. Ja czasami jak przebywałem w tym życie chodziłem do niego i nosiłem mu wyżywienie. Częściej chodziła do niego moja siostra Stanisława Swistak zam.Majdan i nosiła mu wyżywienie. W tym dniu ja nie wiedziałem, że on tam jest, lecz przypuszczałem, że może tam być, gdyż było to jego stałe miejsce. Wieczorem, gdy powróciłem do domu dowiedziałem się od swej siostry Stanisławy że policjanci w/w w życie Jarzębskiego zastrzelili ob.narodowości żydowskiej -Wiśniaka. Ja jednak nie mówiłem im, że on tam siedzi i nie wskazałem go. Słyszałem od miejscowej ludności nazwisk nie pamiętam, że Wiśniaka miała oskarżyć do policji nie żyjąca już Swistakowa imienia nie znałem pochodząca z Jzabeli. Nie prawdą jest, że w tym dniu byłem u sołtysa okupacyjnego Gańka Jana i mówiłem mu, że Wiśniaka zastrzelił Wiesztort, ani też nie zakopywałem zwłok zamordowanego Wiśniaka, gdyż jak zaznaczyłem wyżej nie byłem w tym czasie w domu i kto zakopywał nie wiem.

Pytanie: Co chcecie dodać do swych zeznań?

Odpowiedź: Do swych zeznań chcę dodać, że w okresie okupacji po wsi Majdan chodziło jeszcze dwie osoby narodowości żydowskiej o nieznanym mi nazwiskach dość inteligentni w wieku około 30 lat. Jeden raz byli u mnie, którym dałem jeść i poszli. Później słyszałem od swej matki Marianny i siostry Stanisławy, że Żydzi zostali ujęci i odwiezieni do posterunku, lecz przez kogo nie wiem, gdyż nie pytałem ich o to.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisałem.

Nr

Pub

uprz

Naz

Imio

Data

Miejs

Naro

Obyw

Poch

Zawó

Zajęc

Wyks

Stan r

Stan r

Karaln

Słowo

244

SRN
BUIAII
1052404

~~HENR~~

- 1/ Kadziołkowi Władysławowi s. Piotra
2/ Wiersztortowi Bolesławowi s. Jana
3/ Chodnickiemu Marianowi Olesławowi, s.
Aleksandra
podejrzany o przestępstwa z art. 1 pkt.
1 i 2 i art. 2 Dekr. z dn. 31.8.1944r.

O s k a r ż a m:

- 1/ Kądziołkę Władysława s. Piotra i Marianny
zd. Radka, ur. 34.1.1904r. w Mikośnie pow.
Otwock, narod. i obyw. polskiego, poch. społ
chłopskiego, ost. zatrudn. na PKP. jako kier.
pociągu z wykształ. 7 kl. szk. powszechn.
w wojsku polskim służącego, 1922r. w I
p. swoleżerów w W-wie w stopniu sierżanta
bez odznaczeń i orderów, posiadającego
gospodarstwo rolne lha 60ar. ziemi i za-
budowania, nie karanego, ostatnio zam.
Żurawka gm. Sulejówek pow. Otwock.

0, to ze:

I. W okresie okupacji niemieckiej na terenie gm. Wiązowna pow. Otwockiego jako z-ca komendanta miejscowego posterunku policji państwowej, idąc na rękę władzom państwa niemieckiego, brał udział w dokonywaniu zabójstw osób posród ludności cywilnej, narodowości żydowskiej, w ten sposób że:

- ze:
- a/ W lecie 1943r. daty bliżej nieustalono, w Aleksandrowie gm. Wią-
zowna pow. Otwockiego, działając wspólnie z Głódnickim Marianem
brał udział w zabójstwie obyw. polskiego narodowości żydowskiej
o nieustalonym nazwisku.
- b/ ^{Wierusz}
~~W m-cu~~ wrzesniu 1943r. daty bliżej nieustalono w Mładzu gm. Wią-
zowna pow. Otwockiego działając wspólnie z Walichnowskim Kazimie-
rzem, brał udział w zabójstwie obyw. polskiego narodowości żydow-
skiej o nieustalonym nazwisku.

- 3 c/ W maju lub czerwcu 1943r. daty bliżej nie ustalono, na terenie lasu Izabella gm. Wiazowna pow. Otwockiego działając wspólnie z żoną, tamże brała

w wyniku czego zostało zastrzelonych kilkaset osób narodowości żydowskiej.

- f/ W sierpniu 1942r. daty bliżej nieustalonej w Otwocku działając wspólnie z innymi policjantami i żandarmami niemieckimi, brał udział w obławie na ukrywających się na terenie zlikwidowanego getta obyw. narodowości żydowskiej, w wyniku czego zostało ujętych około 70 osób i tego samego dnia zastrzelonych w Otwocku przy ul. Skowackiego.

t.j. o szesciokrotne przestępstwa z art. 1 pkt. 1 Dekrt.
31.8.1944r.



- 2/ Wiesława Bolesława s. Jana i Pauliny zd. Harewicz, ur. 27.3.1914r. w Stanczyńskich gm. Wiszniew pow. Wilejka, narod. i obyw. polskiego, poch. społ. chłopskiego prac. umysłowego, ostatnio zatrudnionego w charakterze kier. Sekcji Planowania w Miejskich Pralniach i Farbiarniach w Bytomiu, z wykształcenia 10 kl. szk. ogólnokształc. w wojsku służącego w latach 1934-35, 19 p.a.l. w Skomlinie, w stopniu kapral bez majątku; odznaczony i orderów, nie posiada, żonatego, nie karanego, ostatnio zam. w Bytomiu Pl. Sw. Barbary Nr. 3 m. 3.



O to, że:

W okresie okupacji niemieckiej na terenie gm. Wiazowna pow. Otwockiego jako policjant granatowy Post. Wiazowna idąc na reke władzy państwa niemieckiego brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej, narod. żydowskiej w ten sposób, że:

- a/ Jesienią 1942 lub 1943r. daty bliżej nieustalonej w Wiazownie pow. Otwockiego strzałem oddanym z posiadanego karabinu dokonał zabójstwa obyw. polskiego, narodowości żydowskiej o nieustalonym nazwisku.
- b/ Wiosną 1943r. daty bliżej nieustalonej w pobliżu gromady Majdan gm. Wiazowna pow. Otwockiego, działając wspólnie z policjantem granatowym Lederer Adrianem dokonał zabójstwa dwóch chłopców narod. żydowskiej, o nieustalonych nazwiskach.
- c/ W czerwcu lub lipcu 1943r. we wsi Majdan gm. Wiazowna pow. Otwockiego działając wspólnie z innym policjantem Sznepko Arturem, dokonał zabójstwa obyw. polskiego narodowości żydowskiej nazwiskiem Wisnia.
- d/ Wiosną 1943r. daty bliżej nieustalonej we wsi Goraszka gm. Wiazowna pow. Otwockiego działając wspólnie z policjantem Sznepko Arturem brał udział w zabójstwie obyw. polskiego narod. żydowskiej o nieustalonym nazwisku imieniem Icek.

e/ Wiosną 1943r. daty bliżej nieustalonej w lesie Izabella gm. Wiazowna

h/ W końcu sierpnia 1942r. daty bliżej nieustalono w Otwocku działając wspólnie z innymi policjantami i żandarmami niemieckimi, brał udział w obławie na ukrywających się na terenie zlikwidowanego getta obyw.narodowości żydowskiej w wyniku czego ujętych zostało około 70 osób i tego samego dnia zastrzelonych w Otwocku przy ul.Słowackiego.

i/ Wiosną 1943r. daty bliżej nieustalono, w m.Wiązowna pow.Otwock działając wspólnie z dwoma żandarmami niemieckimi brał udział w ujęciu i zabójstwie kobiety z dzieckiem narod.żydowskiej, o nieustalonych nazwiskach.

j/ Jesienią 1942r. lub 1943r. daty bliżej nie ustalono, doprowadził do posterunku policji granatowej w Wiązownie do żandarmerii w Falenicy pow.w-wskiego dwie osoby narod.żydowskiej, kobietę i mężczyznę o nieustalonych nazwiskach, w wyniku czego w jego obecności zostali oni rozstrzelani.

t.j. o dziesięciokrotne przestępstwa z art. 1 pkt. 1 Dekrt. z dn.31.8.1944r.

W okresie okupacji niemieckiej na terenie gm.Wiązowna pow.otwockiego idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę osob spośród polskiej ludności cywilnej w ten sposób, że:

k/ W marcu 1943r. daty bliżej nieustalono w gromadzie Majdan gm.Wiązowna pow.Otwockiego zatrzymał i doprowadził do posterunku policji granatowej w Wiązownie obyw.Stanisława i Jozefa Szulawskich, nad którymi znęcał się w czasie prowadzonego przez siebie dochodzenia.

l/ Wiosną 1943r. w gromadzie ~~Konik~~ Nowy gm.Halinow pow.Otwockiego pod groźbą wywiezienia na przymusowe roboty do Niemiec Janiny Sedek c.obyw. Sedek Ludwika wymusił od niego 1500 zł. pieniędzy obiegowych.

m/ W zimie 1943r. na 1944r. daty bliżej nieustalono w m.Zagorze gm.Wiązowna pow.Otwockiego, działając wspólnie z innymi policjantami brał udział w obławie na ukrywających się obyw.narod.żydowskiej, celem ich ujęcia lecz zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż ukrywający się mimo gestych strzałów oddawanych w ich kierunku zbiegli.

t.j. o trzykrotne przestępstwa z art.2. Dekrt. z dn.31.8.44r

3/ Chodnickiego Mariana-Czesława s. Aleksandra i Apolonii zd.Cybulska, ur.21.6.1903r.w W-wie,narod. i obyw. polskiego,poch.spół.robotniczego, z zawodu elektryka,zatrudnionego ost w PB.MBP.w W-wie, z wykształ.szkoła telefonikacyjna,w wojsku polskim służącego w 21 p.p. w W-wie w stopniu kaprała, żonatego, bez majątku, orderów i odznaczeń, nie posiadającego, nie karanego, ostatnio zam.w Rembertowie ul.Okrzei 23m.2.

247
tj. o dwukrotne przestępstwa z art. 1 pkt. 1 Dekret. z dn. 31.8.1944r.

Na zasadzie art. 17 part. 1 pkt. 3 KPK, sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Wojewódzki dla woj. w-wskiego w W-wie.

U z a s a d n i e n i e

=====

Na przestrzeni lat 1939-1945r. Naród Polski zdradzony przez klikę sanacyjną prowadził nieubłaganą i nienawistną walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne.

W okresie tych ciężkich dla narodu polskiego wzmagał się faszyzm hitlerowski, rodzima burżuazja wraz z sanacyjnym aparatem ucisku, oddawała się na usługi hitleryzmu.

Zbrodniarze hitlerowscy na skutek klęsk doznawanych na froncie wschodnim i coraz silniejszych uderzeń oddziałów partyzanckich, poczęli mordować bezbronną ludność cywilną. W tej potwornej zbrodni p-ko ludzkości pomagali im faszysta, oraz policja granatowa, a między innymi Kądziołka Władysław b. Z-ca Komendanta Post. państwowej policji granatowej w Wiązowni pow. Otwock, aresztowany dn. 29.11.1952r. przez PUBP. Otwock, Wiersztort Bolesław i Chodnicki Marian b. policjanci z post. państw. policji "granatowej" w Wiązowni, aresztowani 28.1.1953r. i 18.5.1953r. również przez PUBP. w Otwocku.

W toku przeprowadzonego w niniejszej sprawie śledztwa ustalono co następuje:

Podejrzani jako funkcjonariusze państwowej policji "granatowej" Post. Wiązowna pow. w-wskiego /obecnie Otwock/ przejawiali w okresie okupacji hitlerowskiej aktywną działalność w aresztowaniach polskiej ludności cywilnej, a także brali udział w obławach na obyw. narodow. żydowskiej i ich rozstrzeliwaniu. W swej zbrończej działalności władzom hitlerowskim wykazali iż są zdrajcami narodu polskiego.

W miesiącu sierpniu 1942r. podejrzani Wiersztort Bolesław i Kądziołka Władysław, oraz Churski Edmund policjanci post. Wiązowna pow. Otwockiego na polecenie Kom. Ciemiegi Piotra udali się do Falenicy pow. w-wskiego i w godzinach rannych wspólnie z innymi policjantami i żandarmerią hitlerowską uzbrojeni w broń palną i karabiny otoczyli tereny getta żydowskiego, w celu nie wypuszczenia poza teren osob narodowości żydowskiej. W momencie wkroczenia żandarmów i własowców na teren getta w celu wymordowania przebywających tam osob. Przed mającą się odbyć likwidacją podejrzani zapoznani zostali przez żandarmerię hitlerowską o celach przybycia, oraz poinformowani ich o ich obowiązkach, w czasie likwidacji. Zgodnie z poleceniem żandarmerii udali się podejrzani na wyznaczone im posterunki. Jak wynika z zeznań podejrzanego Wiersztorta nie pozwolił on wyjść uciekającym z getta żydom w czasie dokonywania wewnątrz getta przez żandarmerię mordów. W wyniku tej działalności zostało zamordowanych kilkaset osob narodowości żydowskiej, których zwłoki na miejscu dokonanej zbrodni zostały zakopane. k. 11, 16, 44, do 45.

Kilka dni po tym żandarmi hitlerowscy na terenie Otwocka zorganizowali obławę na ukrywających się obyw. narodow. żydowskiej na terenach

248

II a Jesienią 1942 lub 1943r. daty bliżej nieustalono, w m. Wiązowna pow. Otwock przez policjantów o nieustalonych nazwiskach, zostali schwytani i zastrzeleni dwaj młodzi chłopcy narodow. żydowskiej. Po dokonaniu mordera twa sołtys gromady Wiązowna (Liszczyński nakazał ob. Rembelskiemu Janowi i Godlewskiemu Ryszardowi zakopać zwłoki zamordowanych. Gdy w/w przyszli ze szpadlami na miejsce zbrodni stwierdzili, że jedna z ofiar jeszcze żyje, gdyż w ich obecności usiadł, co zauważył będący w pobliżu post. podejrzany Wiersztort. Wówczas udał się on na posterunek do Wiązowny i po chwili wrócił z karabinem zabijając ranionego żyda o nieustalonym nazwisku przez zastrzelenie, poczym polecił Rembelskiemu i Godlewskiemu zakopać zwłoki zamordowanych. k. 174, 180, 181, 199-200, 211-212, 230-231.

Wiosną 1943r. daty bliżej nieustalono przez Majszczyka Aleksandra, mieszkańca gromady Izabella, napędzony został do sadzawki będącej własnością obyw. Rostowskiego Mariana, zam. we Goraszka gm. Wiązowna pow. Otwock, obyw. narodow. żydowskiej, imieniem Icek o nieustalonym nazwisku, którego Majszczy pilnował do chwili przybycia na miejsce podejrzanego Wiersztorta wraz z innym policjantem nazwiskiem Sznepko Artur. Podejrzanego Wiersztorta i Sznepko zawezwali stojącego w wodzie do wyjścia, a gdy to nie skutkowało wówczas będący z podejrzanym Wiersztortem, policjant Sznepko wystrzelił z posiadanego karabinu w górę. Będący w wodzie Icek schował głowę pod wodę i gdy za chwilę wynurzył Sznepko strzelił dwukrotnie do stojącego w wodzie Icka, zabijając go na miejscu. Następnie polecił Rostowskiemu przynieść grabie i wspólnie z podejrzanym Wiersztortem wyciągnął z wody zabitego Icka, przy którym przeprowadzili rewizję, w wyniku czego przywłaszczyli sobie znalezione przy nim 300 zł. gotówką. Po dokonanej zbrodni policjanci polecieli Rostowskiemu zakopanie zwłok, poczym udali się na wies Rostowski przy pomocy prac. sąsiada o imieniu Stasiak nazwiska nieustalonego zakopał zwłoki zamordowanego Icka w pobliżu sadzawki we wsi Goraszka k. 55, 58, 89, 90, 92, 20-210, 217-230.

II c - II e W tym samym dniu w godzinach popołudniowych policja granatowa post. Wiązowna wspólnie z żandarmami hitlerowskimi zorganizowali obławę na ukrywających się w lesie w okolicy gromady Izabella na osoby narodowości żydowskiej. W obławie tej wzięli udział podejrzeni Kadziołka Władysław i Wiersztort Bolesław, uzbrojeni ~~on~~ w karabiny. Na skutek strzałów oddawanych przez podejrzanym i żandarmów do ukrywających się żydów zostały zastrzelone trzy osoby, dwóch mężczyzn i jedna kobieta, o nieznanych nazwiskach. Następnie podejrzanego Wiersztorta udał się do podsołtysa wsi Goraszka Milewskiego Władysława, któremu polecił by wziął ludzi i zakopał w lesie Izabella zwłoki zastrzelonych żydów. k. 46-47, 55-56, 58-60, 91-92, 116-117, 130-131.

II b Wiosną 1943r. daty bliżej nieustalono podejrzanego Wiersztorta Bolesława z Lederem Adrianem policjantem post. Wiązowna, będąc na terenie gromady Goraszka gm. Wiązowna spotkali dwóch młodych chłopców narodowości żydowskiej i usiłowali ich zatrzymać. Chłopcy ci w obawie przed zatrzymaniem zaczęli uciekać w kierunku gromady Majdan. Wówczas podejrzanego Wiersztorta wraz z Lederem udali się w pogon, strzelając za uciekającymi. W wyniku pościgu w pobliżu gromady Majdan Wiersztort i Leder ujęli chłopców żydowskich i na miejscu zastrzelili ich. k. 189, 195, -196.

II c W czerwcu lub lipcu 1943r. daty bliżej nieustalono podejrzanego Wiersztorta Bolesława wspólnie z policjantem Sznepko Arturem od komendanta post. policji granatowej w Wiązownie Ciemiegę otrzymali polecenie udania

249

W lecie 1943r. daty bliżej nieustalono Kądziołka Władysław i Chodnick Marian otrzymali polecenie od komendanta Post.w Wiązownie Ciemiegi Piotra udania się do gromady Aleksandrow i sprawdzenia czy prawdą jest, że u ob. Kowalczyk Michaliny ukrywa się obyw.narodow.żydowskiej.Zgodnie z poleceniem obaj podejrzani pojechali rowerami do gromady Aleksandrow i w mieszkaniu ob.Kowalczykowej zastali leżącego na łożku nieznanego im mężczyznę. Po wylegitymowaniu i stwierdzeniu, że jest on żydem, wyprowadzili go i około 100mtr. od zabudowań w/w podejrzany Chodnicki dwoma strzałami z karabinu zamordował ob.narodowosci żydowskiej nieustalonego nazwiska. Po dokonanym morderstwie Kądziołka polecił Łysiak Tadeuszowi i Maciejewskiemu Ludwikowi zakopac zwłoki, co ci uczynili, zaś policjanci udali się do post.k.100,104,-109,119-122,129-130,146,182.

IIb W lecie 1943r. daty bliżej nieustalono w Mładzu gm.Wiązowna pow.Otwock przez Sokołowskiego i Gołęba Tadeusza zatrzymany został ob.narodowosci żydowskiej o nieustalonym nazwisku, który przez komendanta straży pożarnej Firląga Waleriana zamknięty został w remizie strażackiej, a następnie przez sołtysa gromady Mładz Smolinskiego Aleksandra powiadomiony został post.policji "granatowej" w Wiązowni. Na skutek tego z post.przybyli dwaj policjanci, tj.Z-ca Komendanta Post.,podejrzany Kądziołka Władysław, policjantem Walichnowskim Kazimierzem, którzy wyprowadzili zamkniętego w remizie obyw.narodowosci żydowskiej o nieustalonym nazwisku i w pobliżu remizy w/w zastrzelili.k.9,32,33, 224-225,

IIIb W lecie 1943r. daty bliżej nieustalono przez Gogacza Bronisława mieszkańca gromady Mładz gm.Wiązowna pow.Otwock w pobliżu gromady Mładz, nad rzeką Świder, ujęty został obyw.narodowosci żydowskiej o nieustalonym nazwisku i zamknięty w remizie strażackiej w Mładzu.O powyższym powiadomiony został post.policji "granatowej" w Wiązowni przez sołtysa tejże gromady Smolinskiego Aleksandra. Po upływie 2-oh godzin do remizy przybyli dwaj policjanci, tj.podejrzany Chodnicki Marian i Walichnowski Kazimierz. Po stwierdzeniu, że zamknięty obyw.w remizie jest żydem, wyprowadzili go za rzekę Świder i tam w/w zastrzelili.k.183,225,227.

Id-IIb W lecie 1943r. przez żandarmerię niemiecką i policję granatową, na terenie gromady Mładz zorganizowana została obława na przechodzą przez tamtejsze tereny zbrojną grupę osob.narodowosci żydowskiej.W obławie tej wzięli udział podejrzani Kądziołka Władysław, Wiersztort Bolesław, oraz inni policjanci wraz z żandarmerią hitlerowską.W wyniku obławy nastąpiło starcie ze wspomnianą wyżej zbrojną grupą; na skutek czego podejrzani użyli posiadanej przez siebie broni, w wyniku czego jedna osoba o nieustalonym nazwisku została zastrzelona. Przy zabitym żandarmii znaleźli pistolet wraz z amunicją, natomiast podejrzany Kądziołka przywłaszczył sobie główny pas skorzany, w którym żandarm po zabraniu go podejrzanemu Kądziołce znaleźli zaszyte golary.k.46,131, 226.

IVb W lecie 1943r. daty bliżej nieustalono podejrzany Wiersztort Bolesław mając wiadomość, że u ob.Bekierowej/obecnie Zielinskiej/ zam.w Wiązowni pow.Otwock, ukrywa się kobieta z chłopcem w wieku około 6 lat narodowosci żydowskiej o nieustalonych nazwiskach- udał się do w/w wraz z dwoma żandarmami hitlerowskimi, w celu zatrzymania.Po wejściu do mieszkania obyw.Bekierowej podejrzany Wiersztort zażądał od będącej tam kobiety dowodu, a gdy ta okazała żądane dowody, żandarmii położyli je na stole i skierowali się do wyjścia, gdyż na podstawie dowodów stwierdzili że przeby

250

przez gromadę Kenik Nowy gm. Okuniew, obecnie Halinow, zatrzymali się przed zabudowaniami ob. Sedek Ludwika. Wiersztort wraz z policjantem Sznepko wszedł do mieszkania Sedka, zastając śpiącą w łóżku jego córkę Janinę. Wówczas Wiersztort oświadczył ob. Sedkowi, że przyjechał w celu zabrania jego córki Janiny do Niemiec na przymusowe roboty. Z tymi słowami doszedł do leżącej w łóżku Janiny Sedek i uderzył ją dwukrotnie gumą policyjną, a następnie kazał jej ubierać się. Na prośbę ob. Sedek i jego żony zaproponował że córkę ich zostawi w spokoju o ile otrzyma dwa tysiące zł. pieniędzy. Wówczas Sedkowie dali Wiersztortowi posiadane w mieszkaniu pieniądze w sumie 300 zł. Późnym podejrzanym wyszedł z mieszkania. k. 110-113, 138, 213-216.

Niezależnie od powyższego jesienią 1943r. daty bliżej nieustalonego podejrzanym Wiersztort Bolesław doprowadził z post. Wiązowna do żandarmerii w Falenicy pow. w-wskiego, dwie osoby narodowości żydowskiej o nieustalonych nazwiskach, ujęte przez Ganka Jana mieszkańca gromady Majdan i doprowadzone przez niego do post. policji w granatowej w Wiązowni. Podejrzanym Wiersztort po odprowadzeniu w/w osob do żandarmerii Falenicy nie zastał w budynku żandarmów, więc doprowadzonych żydów przekazał w ręce będących tam dwóch niemieccywilnych o nieznanych nazwiskach, którzy w obecności podejrzanego dokonali morderstwa na tych osobach, przez zastrzelenie. k. 16, 39, 53, 61, 62, 78.

W zimie 1943 na 1944r. daty bliżej nieustalonego, podejrzanym Wiersztort Bolesław wspólnie z innymi policjantami z post. Wiązowna pow. Otwock, a między innymi komendantem post. Ciemięga Piotrem brał udział w obławie na ukrywających się obyw. narodowości żydowskiej w lasach w pobliżu gromady Zagorze gm. Wiązowna pow. Otwock. W czasie obławy zobaczyli, że poszukiwany przez nich uciekają przez las, wówczas otworzyli ogień z posiadanych karabinów, lecz uciekający ukryli się w lesie i zdołali zbiec. k. 11, 16, 221-222.

Podejrzani do zarzucanych im czynów w toku śledztwa przyznali się częściowo i na swoje usprawiedliwienie nic istotnego nie wniesli.

Akt oskarżenia sporządzono
15.VII.1953r.

Oficer śledczy PUBP.
w Otwocku

/-/ Rybacki Jan

Wykaz osob podlegających wezwaniu na rozprawę sądową

Oskarżeni:

- 1/ Kadziołka Władysław s. Piotra
- 2/ Wiersztort Bolesław s. Jana
- 3/ Chodnicki Marian-Czesław s. Aleksandra-wszyscy przebywają w Więzieniu W-wa III.

Ś w i a d k o w i e:

na 12 perf. w karni arkus:

IPN
BUiAO
Warszawa